

Zdrowie w CENTRUM

magazyn Centrum Medyczno-Diagnostycznego

Ciąża a RAK

rozmowa z onkologiem
Jerzym Giermkim

Wybudzona
ze śpiączki

- pomożmy Kamilce
odzyskać marzenia

Wypełnij
ankietę,
uprzedź
nowotwór!

Dlaczego zdrada obraża mężczyznę
a kobietę boli? – detektyw w akcji



Apteka
Pharma Centrum

Rozdajemy kupony
na zakupy w aptekach
Pharma Centrum!





Tropiciel niewiernych



*Rozmowa z
Krzysztofem Matyszczakiem,
prywatnym detektywem*

■ *Mówimy o zdradzie, której wytropienie – jak się domyślam – należy do najczęstszych Pana zleceń. Więcej ma Pan zleceń od mężczyzn czy od kobiet?*

Więcej zleceń przyjmuję od kobiet, gdyż mężczyźni zazwyczaj dowiadują się ostatni. Wynika to stąd, że kobiety szybciej wyczuwają zmianę w zachowaniu mężczyzny, która może świadczyć o zdradzie.

■ *Z kim głównie zdradzają mężczyźni (czy to młode, piękne kobiety, jak się powszechnie sądzi)?*

Z tym jest różnie. Ci, którzy szukają możliwości zdrady a zasobność ich portfela jest spora, zazwyczaj zdradzają z młodymi kobietami, które wielokrotnie szukają bogatego sponsora. Wielu mężczyzn "łowi" takie dziewczyny w klubach lub korzysta z ogłoszeń.

■ *Czy nowe technologie, np. internet, sprzyjają zdradzie?*

Bardzo sprzyjają. Internet to czasami początek „nowego związku”. W sieci pełno jest portali, gdzie można poznać drugą osobą. Także dużo jest w prasie czy w sieci, jak już wspominałem, ogłoszeń o poszukiwaniu sponsora.

■ *Ustawa o usługach detektywistycznych zabrania stosowania przez detektywów technik operacyjnych, zarezerwowanych dla służb specjalnych. W takim razie jak Pan zbiera dowody?*

Moją domeną jest obserwacja, połączona z wykonaniem zdjęć. Posiadam teleobiektywy, takie same, jakimi posługują się paparazzi. Musimy także pamiętać, że detektyw, mimo że sam nie może zainstalować gps-a czy też wgrać oprogramowania szpiegującego do komputera, to może doradzić klientowi, jak to zrobić. Istnieje możliwość założenia przeze mnie osobiście lokalizatora pojazdu czy kamery w mieszkaniu, ale jako przyszły prawnik, każdą sprawę oceniam indywidualnie, tak, aby nie narazić się na odpowiedzialność karną. Przez prawie osiem lat zajmowania się tą profesją, nigdy nie miałem problemów z prawem w zakresie wykonywanych przeze mnie czynności detektywistycznych.

■ *W jakich celach wykorzystywana jest pańska praca?*

Przede wszystkim zdobyte przeze mnie dowody – głównie zdję-

cia, służą do udowodnienia winy współmałżonkowi w sądzie. Czasami tylko potwierdzam lub zaprzeczam domysłom.

■ *Czy większość podejrzeń dotyczących zdrady się potwierdza?*

Gros kobiet, która do mnie trafia, wie na 100 %, że mąż je zdradza. Nie da się przecież cały czas tłumaczyć późnych powrotów z pracy spiętrzeniem obowiązków czy też pilnowania telefonu, jak twierdzy, bez wzbudzenia podejrzeń. Ja poprzez moje działania zdobywam materiał do sądu.

■ *Niektóre agencje detektywistyczne korzystają z tak zwanych testerów małżonków, czyli podstawionych osób, których zadaniem jest wypróbowanie wierności partnera. Pan również stosuje tego rodzaju zabiegi?*

Nie stosuję takich zabiegów. Uważam to za nieetyczne, ale wiem, że korzystają z takowych usług osoby, które nic nie mogą zdobyć na partnera w zakresie winy a same dopuściły się zdrady i chcą przez to wyrównać szanse w sądowej potyczce. Badałem niedawno profesjonalizm takich firm i wiem, że bardzo odbiega on od tego, czym chwalą się na swoich stronach internetowych. Musimy także pamiętać, że gdy mężczyzna jest pod wpływem alkoholu, np. podczas firmowego bankietu i zaczyna go kokietować bardzo atrakcyjna kobieta, to taka sytuacja może łatwo wymknąć się spod kontroli.



**■ Jakich zleceń Pan nie przyjmuje?
Kiedy ma Pan opory etyczne przed przyjęciem zlecenia?**

W kwestii zdrady nie mam oporów etycznych. Jeśli ktoś dzięki moim działaniom chce potwierdzić lub zaprzeczyć domysłom, to nie ma tutaj żadnych przeciwwskazań etycznych, aby zlecenie przyjąć. Tak jak wspominałem, nie godzę się na żadne prowokacje albo tzw. tworzenie dowodów.

**■ W którym momencie może Pan powiedzieć,
że skończył swoją pracę nad zleceniem?**

Zgodnie z ustawą o usługach detektywistycznych koniec zlecenia to przekazanie sprawozdania z działań łącznie z zdjęciami lub nagraniami. Nawet, gdy przekażę sprawozdanie, dalej interesuję się losem moich klientów. Wielokrotnie sami do mnie dzwonią i proszą o rady, jak dalej żyć. Często też spotykamy się na rozprawach rozwodowych, podczas których jestem świadkiem.

■ Ile kosztuje godzina pracy detektywa?

Stawki są różne i zaczynają się od 100 zł. Ja i współpracujące ze mną Kobiectwo Biuro Detektywistyczne FEMINA, gdzie Panie znane są w branży jako specjalistki od zdrad, bierzemy 200 zł brutto za godzinę obserwacji. Nie jest to jednak najwyższa kwota, jakiej może zażądać detektyw w innych firmach. U mnie sprawa rozwodowa to wydatek pomiędzy 3 - 5 tys. zł, ale trzeba zaznaczyć, że nad sprawą nie pracuję sam.

**■ Na postawie swojego doświadczenia, co Pan może powie-
dzie o kondycji instytucji małżeństwa?**

Na początek odpowiem na to pytanie w ten sposób: jakby ludzie w związkach przestali się zdradzać, to upadłyby biura detektywistyczne, część dochodu straciłyby kancelarie prawne a sędziowie orzekający w sprawach rozwodowych musieliby zasilić szeregi w innych wydziałach. Z mojego doświadczenia zawodowego wynika, że kondycja związków – małżeńskich czy też partnerskich – jest bardzo wątpliwa. Ludzie odchodzą od zawierania małżeństw, ale zdrada także pojawia się w związkach partnerskich. Tutaj ważna jest rola Państwa, aby stworzyć możliwości prawne, takie, aby zabezpieczyć partnerów – głównie w zakresie majątkowym w przypadku, gdy ich wspólne drogi rozejdą się.

**■ CBOS zbadał też, jakie osoby najczęściej wykazują
największą skłonność do niewierności. Okazuje się, że grzech
niewierności nie jest udziałem dobrze wykształconych i boga-
tych, a raczej tych z wykształceniem podstawowym i zawodo-
wym. Bardziej niewierne okazały się też osoby biedniejsze.
Jak skomentowałyby Pani te wyniki?**

Nie zgodzę się z nimi. Od 2006 roku wykonuję zawód detektywa i jako tak ułożyło się, że w branży zostałem specjalistą od zdrad a bardziej od zdobywania dowodów na nią. Zdradzają wszyscy bez względu na zasobność portfela a nawet bardziej ci, którzy pieniądze mają. Wielu mężczyzn, gdy mają wysoką pozycję zawodową a co za tym idzie większe pieniądze to wręcz szukają okazji do zdrady a wielokrotnie dużo młodsze partnerki same ich odnajdują. Lekarze, menedżerowie, dyrektorzy i przede wszystkim prowadzący biznesy to główne osoby, które śledzimy.

**■ Od jednego z mężczyzn usłyszałam, że zdrada kobietę
boli, a mężczyznę obraża. Jak Pan rozumie te słowa
i co leży u podstaw takiego myślenia?**

To proste. Mężczyzna zdradzony uważa, że żona zdradziła, bo inny mężczyzna był lepszy w kwestii seksualnej, co nas najbardziej denerwuje. Zdradzona kobieta myśli trochę inaczej. Boli ją to, że osoba, której bezgranicznie ufała, zawiodła ją.

■ Dlaczego zdradzamy?

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna. Przyczyny są różne, ale główne to: nuda w związku, niedopasowanie w kwestii seksualnej, brak zainteresowania ze strony partnera. Normalne jest, że chcemy słyszeć, że jesteśmy fajni, ładni itp., a po jakimś okresie związku nasz partner czy partnerka zapominają, że takie słowa są ważniejsze niż drogie prezenty.

**■ Czym jest zdrada? Czy flirtowanie z wirtualnym
kochankiem w sieci to też akt zdrady?**

Według mojej opinii tak, ale to tzw. miękka zdrada, bo nie dochodzi do kontaktu w rzeczywistości.

■ Romans i zdrada – czy to równoznaczne pojęcia?

Tak. Każdy romans to zdrada, a każda zdrada to przecież romans. Gdy istnieje tylko flirt, to trudno mówić o zdradzie czy nawet romansie. Jeśli osoby przekroczą minimalnie próg, np. spotykając się systematycznie, to można mówić już o zdradzie.

**■ Od czego zależy większa lub mniejsza
„podatność” na zdradę?**

Nie ma czegoś takiego jak większa lub mniejsza „podatność” na zdradę. Trzeba tutaj zastanowić się, czy dana osoba chce zdradzać. Bo inaczej można traktować zdradę mężczyzny, który jest „maszyną do zarabiania pieniędzy” i gdzieś między jedną a drugą pracą spotka kogoś, kto zobaczy w nim człowieka, a inaczej powinno traktować się takiego, który szuka okazji do zdrady.

**■ Z najnowszych badań CBOS wynika, że ponad połowa
Polaków i jedna trzecia Polek ma na sumieniu zdradę.
To niepokojące dane. Czym je tłumaczyć?**

Już o tym wspominałem, odpowiadając na jedno z poprzednich pytań: nuda w związku, niedopasowanie w kwestii seksualnej, brak zainteresowania ze strony partnera.

**■ Jeśli zdrada zostanie ujawniona, może dojść do rozpadu
związku. Emocje towarzyszące rozstaniu porównywane są
przez psychologów do żałoby. Jak się z nią uporać?**

To zależy od sytuacji danej osoby. Moim klientkom radzę skorzystać z pomocy psychologa, bo często występuje tutaj problem tzw. toksycznej miłości. Doradzam także, żeby skupić się na sobie – zrobić coś, co może sprawić chociaż trochę radości – zakupy, fryzjer i sport, by wyładować napięcie związane z długą sprawą rozwodową. Proponuję także, aby moi klienci zastanowili się, czy nie warto na nowo budować związku, bo jeśli druga strona tego chce, to warto wybaczyć.

Trudniej mi trochę doradzać mężczyznom. Wielu topi smutki w alkoholu a wielu stara się za wszystko obwiniać partnerkę, co prowadzi do wyniszczającej wojny w sądzie, głównie w kwestii opieki na dziećmi i alimentów.

Rozmawiała Monika Mikołajczuk